

# Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 16, 1 Samuela 29-31

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 16, 1 Samuela 29-31. Rozdziały 29 i 30 to Ucieczka z zaplątanej sieci, a rozdział 31 – Śmierć Saula i jego synów.

Na następnej lekcji przyjrzymy się 1 Samuelowi 29, 30 i 31. 29 i 30 występują razem. To tak naprawdę jeden odcinek, w którym cała uwaga skupi się na Davidzie.

A następnie w rozdziale 31 przeczytamy o śmierci Saula na polu bitwy. Zatytułowałem 1 Samuela 29 i 30: Ucieczka z zaplątanej sieci. A potem 1 Samuela 31, śmierć Saula i jego synów.

Przypomnicie sobie, że autor w tym momencie porusza się tam i z powrotem pomiędzy Dawidem i jego ludźmi a Saulem i jego armią. W rozdziale 27 uwaga skupiona jest na Dawidzie. Ucieka z kraju, decyduje się wyjechać i zamieszkać wśród Filistynów, podaje się za lojalnego poddanego Akisza, króla Gat, odnosi w tym taki sukces, że Achisz chce, aby Dawid i jego ludzie dołączyli do niego w bitwie przeciwko Izraelowi.

A w rozdziale 28, wersecie 2, po prostu w tym tkwimy. Następnie uwaga skupia się na Saulu. Saul desperacko pragnie słowa od Pana.

Pan z nim nie rozmawia. I tak Saul, łamiąc Prawo Mojżeszowe, udaje się do medium w Endorze. Przywołuje ducha Samuela, a Samuel po prostu powtarza to, co powiedział Saulowi, gdy ten żył.

Pan odrzucił cię jako króla i nadszedł dzień, w którym zostaniesz usunięty z tronu. W rozdziale 29 uwaga skupi się z powrotem na Davidzie. Zaczniemy od miejsca, w którym ją zakończyliśmy w rozdziale 28, wersecie 2. Na początku rozdziału 29 znajduje się chronologiczna retrospekcja.

Rozmawialiśmy o tym wcześniej. Według rozdziału 28, wersetu 4, armia filistyńska zebrała się w Szunem w czasie, gdy Saul odwiedził medium w Endorze. Już następnego dnia byli gotowi do walki z Izraelitami.

Następnego dnia Filistyni i Izraelici walczyli pod górą Gilboa, zgodnie z rozdziałem 31, werset 1. Jednak w rozdziale 29, werset 1, gdzie zaczynamy tę lekcję, armia filistyńska jest nadal w Afek, które znajdowało się około 40 mil na południowy zachód od Shunem. Zatem wydarzenia opisane w rozdziale 29 musiały mieć miejsce przed wizytą Saula na Endorze. Armii filistyńskiej jeszcze tam nie ma.

Jednak opóźniając doniesienie o wygnaniu Dawida z armii filistyńskiej, co będzie miało miejsce w rozdziale 29, do czasu, aż po relacji z wizyty Saula na Endorze, narrator zwiększa napięcie w fabule tej historii. Kiedy słyszymy, jak Samuel ogłasza zbliżającą się śmierć Saula, zastanawiamy się, czy Dawid i jego ludzie będą tam i być może będą musieli stawić czoła Saulowi w bitwie. Czy Dawid i Jonatan rzeczywiście mogliby stanąć twarzą w twarz w bitwie? Zastanawiamy się nad niektórymi z tych rzeczy.

Co gorsza, czy po wszystkich tych wysiłkach, aby uniknąć podniesienia ręki na pomazańca Pańskiego, mógł w jakiś sposób być odpowiedzialny za śmierć Saula? Tak więc rozmieszczenie materiału ma, jak sądzę, w pewnym sensie efekt dramatyczny, gdy mamy do czynienia z wszystkimi tymi pytaniami. Kolejną ważną rzeczą, która wydarzy się w rozdziale 29, jest to, że Filistyni gromadzą swoje siły w Afek. To wzmianka o gromadzących się tam wojskach filistyńskich jest dość złowieszczą, ponieważ jedyny inny przypadek w 1 i 2 Samuela, w którym wojska filistyńskie były widziane w Afeku, miał miejsce w 1 Samuela 4-1, tuż przed tragiczną porażką Izraela i zdobyciem arki.

I pamiętaj, co wydarzyło się tamtego dnia. Synowie Heliego zginęli, ponieważ wyruszyli z nimi na bitwę z Arką, a odrzucony kapłan Heli, gdy usłyszał tę wieść, upadł i umarł. W nadchodzącej bitwie, którą opiszemy w rozdziale 31, zginie odrzucony król Saul i jego synowie.

Zatem istnieją pewne podobieństwa, które zostaną rozwinięte w tej części, zwłaszcza w rozdziale 31. Myślę, że autor chce, abyś pomyślał o śmierci Saula na polu bitwy, odrzuconego króla, który mógł mieć dynastię, ale utracił je, analogicznie do wcześniejszego wydarzenia, kiedy Heli, który mógł mieć dynastię kapłańską, ale ją utracił, również umarł. I tak istnieje pewna typologia narracyjna, jak ją tutaj nazywamy, w której jedno wydarzenie zapowiada drugie i są one powiązane tematycznie w umyśle autora.

Wróćmy jednak do Dawida. Dawid jest w trudnej sytuacji. Powiedziano mu, że wyruszy i będzie walczył z Filistynami przeciwko Izraelitom.

I Filistyni zbierają swoje siły w Afek, i władcy filistyńscy maszerują tam ze wszystkimi swoimi wojskami, a Dawid i jego ludzie maszerują z tyłu z Akiszem z Gat. Zbierają się więc wszyscy Filistyni, łącznie z Akiszem z Gat i jego wojskiem. A dowódcy Filistynów, widząc to, pytają: A co z tymi Hebrajczykami? Pamiętaj, że obcokrajowcy często nazywają Izraelitów Hebrajczykami.

A Achisz, który naprawdę wierzy w Dawida, w wersecie 3 rozdziału 29 mówi: czy to nie Dawid, który był urzędnikiem Saula, króla Izraela? Jest ze mną już ponad rok. I od

dnia, w którym opuścił Saula, aż do teraz, nie znalazłem w nim żadnej winy. Cóż, oszustwo Davida zadziałało.

Wiemy, że Dawid nie zaparł się swego ludu. Wykonywał dzieło Pana, zabijając Amalekitów. Ale Achish został oszukany.

Dowódcy filistyńscy nie mają takiego samego poglądu na Dawida. Rozgniewali się na Akisza i powiedzieli: odeślij tego człowieka, aby mógł wrócić na miejsce, które mu wyznaczyłeś. Nie wolno mu iść z nami do bitwy, gdyż w czasie walki zwróci się przeciwko nam.

Wiemy, co się stanie. Umówi się z nami, a potem zwróci się przeciwko nam, wywołując panikę i zamieszanie. Jak lepiej mógłby odzyskać przychylność swego pana, niż odbierając głowy naszym własnym ludziom? Prawdopodobnie chce się dogadać z tamtejszym królem Saulem.

Czy jest na to lepszy sposób niż infiltracja naszych sił, a następnie zwrócenie się przeciwko nam w bitwie? Wiemy, jaki jest ten facet. Czy to nie ten Dawid, o którym śpiewali w swoich tańcach? Werset 5: Saul zabił swoje tysiące, a Dawid dziesięć tysięcy. Wspominali już o tym Filistyni.

Znąją tę izraelską piosenkę bardzo, bardzo dobrze i nie podoba im się to, i naprawdę nie ufają Davidowi. Mam więc nadzieję, że widzicie, co się tutaj dzieje. Dawid, pomimo całego swego oszustwa i manewrów, potrzebuje Bożej opatrności, aby go z tego wyciągnąć, i jeszcze raz, to Filistyni będą przyzwyczajeni do filistyńskich dowódców innych niż Akisz, których Pan użyje, aby dorwać Dawida z trudnej sytuacji.

Pamiętacie, kiedy Saul oddychał mu po szyi, Filistyni najechali tę ziemię, a Saul musiał iść i bronić ziemi i przerwać pościg za Dawidem? Zatem Akisz wzywa Dawida i mówi, że Pan żyje, że można na tobie polegać i byłbym szczęśliwy, gdybyś służył ze mną w armii. Od dnia, w którym przyszście do mnie, aż do dnia dzisiejszego nie znajduję w was żadnej winy, lecz przełożeni nie cieszą się z wami.

Więc zawróć i odejdź w pokoju. Nie rób nic, co mogłoby nie podobać się władcom filistyńskim. I w tym momencie możesz pomyśleć: cóż, David po prostu odetchnie z ulgą i powie, co chcesz.

Nie, faktycznie zamierza protestować i tak naprawdę nie wiemy, jakie są jego motywy. Często tak się dzieje w narracji biblijnej, są w niej luki. Co tutaj myśli David? Co kryje się za tymi słowami? Być może, jak to zwykle robią oszuści, a David naprawdę tak właśnie funkcjonuje w tej historii, chce, żeby wyglądało to dobrze.

Nie chce zbyt szybko wyjechać, gdyż mogłoby to potwierdzić sceptycyzm władców filistyńskich. Więc musi sprawić, żeby to dobrze wyglądało. Wie, że go nie wypuszczą, więc chce trochę zaprotestować, żeby to dobrze wyglądało.

Być może postanowił zrobić dokładnie to, czego spodziewają się filistyńscy władcy. Może chciałby tam wyjść i zwrócić się przeciwko Filistynom i móc walczyć w imieniu Izraela. Ale w każdym razie nie wiemy.

A werset 8 mówi: Ale co zrobiłem? zapytał Dawid. Co znalazłeś przeciwko swojemu słudze od dnia, w którym przyszedłem, aż do teraz? Dlaczego nie mogę iść i walczyć z wrogami mojego pana, króla? A Akisz, oczywiście, usłyszy te słowa i pomyśli, że jest panem Dawida, królem, ale tutaj Dawid jest zwodniczy. Możliwe, że ma na myśli Filistynów.

Dlaczego nie mogę iść i walczyć z wrogami, czyli Filistynami, mojego pana i króla, czyli Saula? Słowa Davida są dwuznaczne. A tutaj jest w trybie oszustwa. Zatem jeszcze trzy razy nazwał go Saulem, panem moim, 1 Samuela 24 i 26.

A Saul jest także jego królem. I Dawid nazwał go tak, panie mój, królem, trzy razy w tych rozdziałach. Zatem David może pobawić się tutaj w małą grę słowną.

Być może próbuje nakłonić Akisza do zmiany zdania, aby móc zrobić to samo, czego obawiają się władcy filistyńscy. Ale to się nie stanie. W każdym razie służy jako dobry sposób.

Dawid protestuje. Sprawia wrażenie, jakby przeprowadził podstęp do samego końca. Akisz odpowiedział: Wiem, że byłeś miły w moich oczach jak anioł Boży.

Niemniej jednak dowódcy filistyńscy powiedzieli, że nie wolno mu wyruszać z nami na bitwę. Wstańcie zatem wcześniej razem ze swoimi sługami, chodźcie ze sobą i wyjdźcie rano, gdy tylko będzie jasno. I to właśnie robi David i jego ludzie.

Widzimy więc, że Bóg w swojej opatrności, wykorzystując sceptycyzm władców filistyńskich, który w tym przypadku mógł mieć rację co do intencji Dawida, wykorzystuje to, aby wydobyć Dawida z bardzo trudnej sytuacji. A zatem, jeśli chodzi o przeprosiny Davida i obronę Davida, myślę, że autor tutaj robi, mówiąc: no wiesz, jest tam trochę fałszywych wiadomości. Fałszywa wiadomość jest taka, że Dawid faktycznie przeszedł na stronę filistyńską.

Mieszkał z nimi, służył im i był tam z Filistynami w dniu, w którym zamordowano Saula i jego synów. Jest zdrajcą i nie powinien być królem Izraela. Benjaminowskie fałszywe wiadomości.

Ale autor mówi: nie, nie, nie, to nie tak się rozegrało. Dawid rzeczywiście udał się na terytorium Filistynów. Oszukał Achisza.

Nawet gdy służył pod dowództwem Achisza, zabijał naszych największych wrogów, Amalekitów. Nigdy nie zaatakował Judy. Zabijał Amalekitów i innych naszych wrogów, począwszy od czasów Jozuego.

To właśnie zrobił. A przed tą bitwą, zanim w ogóle dotarł do Szunem, zanim wojska filistyńskie wkroczyły tam, gdzie miały stoczyć bitwę, wrócił do Afek, on wyszedł. Został zmuszony do odejścia, ponieważ Filistyni wiedzieli, kim jest, i nie ufali mu, więc odszedł i nigdy nie podniósł ręki na Izrael w bitwie.

Już wtedy go nie było. To prowadzi nas do rozdziału 30. Dawid i jego ludzie dotarli do Ziklag, a kiedy tam dotarli, zdali sobie sprawę, że Amalekici najechali Negew i Ziklag, zaatakowali Ziklag, spalili go i wzięli do niewoli swoje żony i ich dzieci.

Zatem dla Davida i jego ludzi musiał to być szok. Znaleźli go zniszczonym przez ogień, a ich żony, synowie i córki wzięto do niewoli, zgodnie z rozdziałem 30, werselem 3. Dawid i jego ludzie głośno płakali. Nie mają już siły.

Możesz sobie wyobrazić. Przychodzą do miejsca, a waszych rodzin już nie ma. Obie żony Dawida zostały schwytane.

Dawid bardzo się zasmucił, gdyż mężczyźni rozmawiali o ukamienowaniu go. Więc ludzie Davida w pewnym sensie zwrócili się przeciwko niemu. Tak czy inaczej, wokół niego zgromadziła się grupa bandytów, a każdy z nich był bardzo zgorzkniały i obwiniał Davida.

Ludzie często to robią. Kiedy okoliczności stają się złe, musisz znaleźć kogoś, kogo można winić. Cóż, zrzućmy winę na władcę.

To Dawid nas w to wciągnął, ale pośród stresu, którego doświadczał, znalazł siłę w Panu, swoim Bogu. Zwrócił się do Pana, a Pan dał mu siłę, której potrzebował, aby przez to przejść. I wtedy Dawid powiedział do Abiatar: Co robi Dawid? Jest bardzo zmartwiony, jego ludzie mu grożą, ale zwraca się do Pana i decyduje: Potrzebuję słowa od Pana.

I tak zwraca się do Abiatar i przynosi mi efod. A Abiatar, ten samotny ocalały, był dobrym wsparciem dla Dawida. Dawid pyta Pana i mówi: Czy mam ścigać tę grupę najeźdźców? Czy ich wyprzedzę? A Pan mówi: tak, ścigajcie ich.

Z pewnością ich wyprzedzicie i odniesiecie sukces w akcji ratunkowej, co moim zdaniem sugeruje, że wszyscy jeszcze żyją. Możesz uratować tych ludzi. A co tu się

dzieje? Pamiętajcie, dlaczego Saul udał się do medium w Endorze? Ponieważ Pan nie chciał się z nim komunikować.

Poprzez sny, urim i tummim , przez proroka, Pan nie komunikował się z Saulem. Ale w całej tej historii komunikuje się z Davidem konsekwentnie. Zatem w obronie Dawida Dawid jest tym, któremu Pan przekazuje swoją wolę.

Saul jest tym, z którym Pan nawet nie chce rozmawiać. Zadaj sobie więc pytanie, kto tak naprawdę jest wybranym królem Izraela? Nie wierz fałszywym wiadomościom. Dawid i 600 towarzyszących mu ludzi przybyli do doliny Besor, gdzie niektórzy pozostali.

200 z nich było zbyt wyczerpanych, aby przejść przez dolinę, ale David i pozostałych 400 kontynuowali pościg. Mamy więc tu do czynienia z pewnym zwrotem akcji. Dawid i jego ludzie są wyczerpani, więc nie będzie nawet dysponował pełnymi siłami, gdy stawi czoła Amalekitom.

To była dla nich długa podróż i są zmęczeni. Ale Opatrzność Boża działa. Znaleźli na polu Egipcjanina i przyprowadzili go do Dawida.

I dają mu trochę wody do picia i trochę jedzenia. Dają mu trochę fig i rodzynek. W pewnym sensie odżył.

Nic nie jadł i nie pił przez trzy dni i trzy noce. Mężczyzna jest wyczerpany. I Dawid zapytał: Do kogo należysz? Skąd pochodzisz? A on mówi, że jestem Egipcjanką.

Jestem niewolnikiem Amalekitów. Trzy dni temu zachorowałam i po prostu mnie rzucili. Opuścili mnie.

Mój mistrz to zrobił. Najechaliśmy na Negew Keretytów , część terytorium należącego do Judy, i na Negew Kaleba, i spaliliśmy Ziklag. Więc był tam.

Widział to wszystko. A zatem, powiedział David, czy możesz nas zaprowadzić na tę grupę najeźdźców? Czy wiesz, dokąd zmierzają i czy możesz nas tam zaprowadzić? I rzekł mądralo, przysięgnij mi przed Bogiem, że mnie nie zabijesz i nie oddasz mojemu panu, a ja cię do nich zaprowadzę. I tak, Dawidzie, on prowadzi Dawida na dół, i tam byli rozproszeni po okolicy, jedząc, pijąc i bawiąc się z powodu ogromnej ilości łupów, które zabrali Filistynom i Judzie.

Dlatego nie są w stanie być gotowi do walki. I tak Dawid i jego ludzie walczyli z nimi od zmierzchu do wieczora następnego dnia. Żadnemu z nich nie udało się uciec, z wyjątkiem 400 młodych mężczyzn, którzy odjechali na wielbłądach i uciekli.

Jest więc oczywiste, że siła Amalekitów była większa niż siła Dawida. W tym momencie David ma tylko 400 ludzi. Likwidują wszystkich oprócz 400.

Mam wrażenie, że tych 400 stanowiło mniejszość. Ale Dawid ich zaskoczył i odzyskali wszystko, co zabrali Amalekici, łącznie z jego dwiema żonami. Niczego nie brakowało.

Młody czy stary, chłopiec czy dziewczynka, czy zabrali łupy, czy cokolwiek innego, Dawid wszystko przyniósł z powrotem. I wziął wszystkie trzody i bydła, a jego ludzie wypędzili je przed inne bydło, mówiąc: To jest łup Dawida. Przychodzą do 200 mężczyzn, którzy byli zbyt wyczerpani, aby iść dalej.

I chłopaki, którzy walczyli w bitwie, i w pewnym sensie można zrozumieć, dlaczego myślą w ten sposób, ale nazywa się ich złymi ludźmi i wichrzycielami. I mówią, że ponieważ z nami nie wyszli, nie podzielimy się z nimi zdobytym łupem. Mogą odzyskać swoje żony i dzieci, ale nic poza tym.

A Dawid mówi: Nie, bracia moi, nie wolno wam tak postępować z tym, co dał nam Pan. Dawid chce więc spojrzeć na to z teologicznego punktu widzenia. Pan dał nam to zwycięstwo.

To nie byliście wy. Tak naprawdę to Pan dał nam zwycięstwo. Dlatego tutaj musimy być hojni.

A tak przy okazji, mam na myśli, że powodem, dla którego ci goście byli wyczerpani, było to, że przejechali około 70 mil, w tym 55 mil z Aphek do Ziklag, a następnie jeszcze 15 do Wadi Besor. To była długa, długa podróż pieszo. Naturalnie niektórzy będą zmęczeni.

Ale tutaj interweniuje David i pilnuje, aby wśród jego ludzi nie doszło do wybuchu przemocy i każdy dostanie swoją część. W rzeczywistości werset 25 mówi nam, że Dawid uczynił to ustawą i zarządzeniem dla Izraela od tego dnia aż do dziś, że wszyscy mają udział w łupach zwycięstwa, nawet ci, którzy pilnują bagażu lub są zmuszeni pozostać w tyle. Nie będziemy okazywać faworyzowania.

Kiedy więc Dawid dotarł do Ziklag, wysłał część łupów starszym Judy, którzy byli jego przyjaciółmi, mówiąc: Oto dla was dar z łupów wrogów Pana. Dawid zwraca się więc do mieszkańców Judy i być może przewiduje, że w tym momencie będzie musiał wrócić do domu. To prowadzi nas do tego, że właściwie możemy podsumować niektóre lekcje z tej relacji, którą zatytułowałem ponownie: 1 Samuela 29-30, Ucieczka z splątanej sieci.

Kiedy jego wybrani słudzy znajdują się w niepewnej sytuacji, a Dawid jest w takiej sytuacji, Pan jest w stanie dzięki swojej opatrności wybawić ich i odnowić ich wiarę poprzez swoje przewodnictwo i ochronę. Wiecie, Dawid odszedł, bo postępował

dzięki widzeniu, a nie wierze. Myślę, że pod koniec rozdziału 30 wróci na właściwe tory.

On chodzi dzięki wierze, a nie dzięki widzeniu. Widać to w kontraście między jego postawą a postawą jego ludzi. A zatem, jeśli chcemy to trochę uszczegółwić, moglibyśmy powiedzieć, że kiedy wiara Jego wybranych sług chwieje się i znajdują się w niepewnej sytuacji, którą sami stworzyli, Pan jest w stanie przyjść i wybawić od niebezpieczeństwa.

Dlatego słudzy Boży powinni przez cały czas szukać u Niego bezpieczeństwa. David mógłby uniknąć tego wszystkiego, gdyby został w domu, ale tego nie zrobił. Ale Pan przeprowadza go przez ten trudny czas.

To prowadzi nas do 31. rozdziału 1 Samuela, w którym przeczytamy o śmierci Saula. Zatem kamera kieruje się teraz z powrotem na Saula. Pamiętajcie, że poprzedniej nocy doszło do konfrontacji z duchem Samuela, który wrócił z grobu, a Samuel po prostu powtórzył to, co powiedział Saulowi wcześniej.

Pan odrzucił cię jako króla. Fakt, że się z tobą nie komunikuje, powinien cię o tym przekonać. A twój czas już minął.

Zginiecie w bitwie i wasi synowie również zostaną zabici. I tak czytamy w rozdziale 31, wersecie 1, że Filistyni walczyli z Izraelem, a Izraelici uciekali przed nimi, a wielu zginęło na górze Gilboa. Filistyni zaś ścigają Saula i jego synów i zabijają jego synów.

Jest też imię, którego nie chcesz widzieć, Jonatanie, a także Abinadab i Malchi-szua. Walki wokół Saula zaostrzyły się, a łucznicy dogonili go i zadali mu poważne obrażenia. I tak Saul otrzymuje jedną lub dwie strzały i zostaje ciężko ranny.

I tak Saul mówi do swego giermka, który jest tam z nim, swego wiernego giermka, wyciągnij miecz i przebij mnie, bo inaczej przyjdą ci nieobrzezani, przebiją mnie i znieważą. Saul nie chce być torturowany. Nie chce, żeby jego śmierć go upokorzyła.

Dlatego, mówi swojemu nosicielowi zbroi, po prostu mnie przeprowadź. Ale jego giermek był przerażony i nie chciał tego zrobić. Zatem Saul wziął swój miecz i padł na niego.

A gdy giermek zobaczył, że Saul umarł, on także rzucił się na swój miecz i zginął razem z nim. I tak Saul już nie żyje. Podobnie jest z jego giermkim.

I Saul, jego trzech synowie, jego giermek i wszyscy jego ludzie zginęli razem tego samego dnia. Ta historia powinna ci przypomnieć Abimelecha z 9 rozdziału Sędziów. Pamiętajcie, Abimelech był masowym mordercą. Zamordował swoich braci, aby zostać królem.



A potem za bardzo zbliżył się do murów miejskich, gdy agresywnie prowadził kampanię w Sędziów 9. A kobieta wzięła kamień młyński i rzuciła mu na głowę, zadając mu śmiertelną ranę. I powiedział swemu zbrojmistrzowi: Zabij mnie, wyrwij mnie z nędzy. Nie chcę, żeby ktokolwiek mówił, że zabiła go kobieta.

Więc technicznie rzecz biorąc, chce, żeby zrobił to nosiciel zbroi. I nosiciel zbroi to zrobił. W tym konkretnym przypadku nosiciel zbroi nie był skłonny tego zrobić.

Okazując szacunek Saulowi, może tak jak Dawid, nie chcę, nie mam zamiaru podnosić na ciebie ręki. Zatem Saul musi się zabić. Ale zdarzenie jest podobne.

I być może przypomnisz sobie to wcześniejsze wydarzenie. I myślę, że jest ku temu powód, ponieważ istnieje związek pomiędzy Saulem i Abimelechem. Saul także był masowym mordercą.

Zabił kapłanów Nob i wytracił ich. Zatem fakt, że Saul jest taki jak Abimelech, nie wróży dobrze Saulowi, jego pamięci i reputacji. W tej historii jest w pewnym sensie złym facetem i umiera tak, jak inny zły facet zmarł wcześniej w tej historii.

Izraelici zostają pokonani. Filistyni zdobywają miasta i zajmują je. Następnego dnia, w roku 318, przybywają Filistyni.

Rozbierają zmarłych. Znajdują Saula i jego trzech synów poległych na górze Gilboa. Odcięli mu głowę.

Zdejmują mu zbroję. I wysyłają posłańców po całej ziemi filistyńskiej, aby głosili wieść w świątyni swoich bożków i wśród ich ludu. A potem złożyli jego zbroję w świątyni Asztoret i przymocowali jego ciało do ściany w Beit Shan.

Zatem Saul zostaje upokorzony. Izrael jest upokorzony. To straszny dzień dla armii Izraela.

A kiedy mieszkańcy Jabesz w Gileadzie usłyszeli, co Filistyni zrobili Saulowi, wszyscy ich mężczyźni maszerowali przez noc do Beit Szan, i zdjęli ciała Saula i jego synów z muru i udali się do Jabesz, gdzie spalono ich. Potem wzięli ich kości i pochowali je pod tamaryszkiem w Jabesz, i pościli przez siedem dni. Post będzie połączony z żałobą.

Dlaczego mieszkańcy Jabesz-Gilead mieliby tak ryzykować życie? Cóż, przypomnicie sobie najwspanialszy dzień Saula, 1 Samuela 11, pamiętacie, że mieszkańcom Jabesz w Gileadzie groził Nachasz Ammonita. Zamierzał zawrzeć z nimi przymierze, traktat, jeśli zgodzą się na wywiercenie prawego oka. Nachasz, nie myśląc, że ktokolwiek

będzie próbował przyjść na ratunek, a jeśli tak się stanie, jego armia będzie w stanie ich pokonać, pozwolił mieszkańcom Jabesz w Gileadzie wystać pomoc.

Naturalnie wysłali do Beniamina, ponieważ z Sędziów dowiadujemy się, że w dawnych czasach mężczyźni Beniaminici żenili się z kobietami z Jabesz w Gileadzie, więc istnieje związek między tymi miejscami. A Saul, jeśli pamiętacie, rozgniewał się, gdy o tym usłyszał, i zstąpił na niego Duch Boży, i wyruszył, i odniósł wielkie zwycięstwo. Zaatakował Nachasza i jego siły i wybawił Jabesz w Gileadzie, więc jest rzeczą naturalną, że mieszkańcy Jabesz w Gileadzie mają bardzo pozytywny stosunek do Saula.

Uratował nas. Mamy oboje oczu dzięki temu człowiekowi, a on ocalił nas od tego ammonickiego ciemniźcyela, tego Nachasza, więc oni chcą uczcić Saula i są gotowi zaryzykować swoje życie, aby to zrobić, i na swoją zasługę, idą i ratują Saula oraz ciała Saula i jego synów i pozbywają się ich w odpowiedni sposób. I dlatego myślę, że na tym poprzestaniemy.

Na następnej lekcji będziemy kontynuować temat następstw śmierci Saula. Zobaczymy, jak David zareaguje, gdy o tym usłyszy, i jak można się spodziewać, David nie będzie z tego powodu zadowolony. Będzie opłakiwał śmierć Saula i jego synów, a zwłaszcza Jonatana.

Zatem w następnej lekcji zaczniemy studiować 2 Księgę Samuela.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 16, 1 Samuela 29-31. Rozdziały 29 i 30 to Ucieczka z zaplątanej sieci, a rozdział 31 – Śmierć Saula i jego synów.